

*IRENEUSZ ZIEMI SKI***JAK UCZY FILOZOFII?**

„Scriptores Scholarum”. Kwartalnik uczniów i nauczycieli szkół lubelskich oraz ich Przyjaciół. Lublin 1993-1995.

Od kilku lat toczy się w Polsce dyskusja (tak e na łamach „Edukacji Filozoficznej”) na temat potrzeby i sposobów nauczania filozofii (i przedmiotów pokrewnych) w szkołach rednich. Prezentowane tu pismo „Scriptores Scholarum” (dot d opublikowano 7 numerów) jest mo e w tej dyskusji głosem najwa niejszym. Zainicjowane przed dwoma laty z inicjatywy uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształc cego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” w Lublinie jako kwartalnik popularnonaukowy uczniów, nauczycieli i ich przyjaciół, staje się powa nym pismem filozoficzno-artystycznym o znaczeniu daleko wykraczaj cym poza obszar lokalny. Pismo to, redagowane przez uczniów liceum (nauczyciele sprawuj w redakcji jedynie funkcje opiekunów poszczególnych działów) pokazuje, jak bardzo edukacja filozoficzna jest potrzebna w szkole redniej i jak wspaniałe mo e przynie owoce. Wi cej, pokazuje najdoskonalszy chyba sposób nauczania filozofii, mianowicie twórcze samokształcenie prowadzone pod okiem zawodowych” filozofów. Atrakcyjno pisma wzrasta z racji przygotowywania przez redakcj zeszytów tematycznych: ukazały się ju numery po wi cone poezji Norwida (nr 2), problemom filozofii w szkole (nr 3-4), zagadnieniom edukacji (nr 5-6) oraz dziennikarstwu (nr 7), a zapowiadane s ju nast pne, mianowicie „Zeszyt Ekologiczny”, „Spotkania Kultur” oraz „Wybory i decyzje”. Do stałych (i ci gle doskonalonych) pozycji „Scriptores Scholarum” nale wywiady z wybitnymi polskimi profesorami (głównie filozofii, chocia nie tylko), szkice filozoficzne i historyczno-literackie, eseje, utwory poetyckie i prozatorskie, przekłady tekstów literackich, recenzje, a tak e teksty z dziedziny nauk ciśtych oraz artykuły pisane w j zykach obcych. Obserwuj c rozwój pisma od pierwszego numeru mo na s dzi , e jego oferta wydawnicza b dzie nadal systematycznie wzbogacana.

W trakcie lektury „Scriptores Scholarum” zdumiewa jednak e nie tylko bogactwo wypowiedzi czy przekazywanych treści, lecz równie wysoki (mo na powiedzieć „fachowy”) poziom poszczególnych tekstów. Wida wyra nie du dbało redaktorów pisma o to, by ukazywały się na jego łamach materiały najwyszej próby. Ka dy, kto kiedykolwiek miał do czynienia z redagowaniem jakiegokolwiek periodyku czy pracował jako recenzent wydawniczy, ten trud musi doceni . Pod wzgl dem redakcyjnym i warsztatowym bowiem pismo nie ust puje wielu innym, tak e filozoficznym, periodykom ukazuj cym się , zwłaszcza w ostatnim czasie, w naszym kraju.

Mimo i jednym z głównych celów redaktorów pisma jest — jak sami piszą w słowie wprowadzającym do pierwszego zeszytu — samokształcenie, a więc uczenie się filozofii poprzez podejmowanie prób jej uprawiania, „Scriptores Scholarum” ma być w założeniu pismem elitarnym, adresowanym do tych, którzy swoją pracę i wysiłkiem pragną współtworzyć kulturę. Wiącej, ma to być pismo, które w obliczu zalewającej nas dziś „kultury obrazu” pragnie tworzyć i rozwijać „kulturę Słowa”, nawiązując przy tym do bogatej tradycji kultury europejskiej. Nie oznacza to jednak, że pismo chce być organem ludzi o określonej orientacji światopoglądowej, religijnej czy tym bardziej politycznej. Przeciwnie, chociaż zainicjowane przez młodzież związaną ze Stowarzyszeniem Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, jest to pismo otwarte na inne nurty i opcje ideowe, pismo nie tyle nawet starające się udzielać odpowiedzi czy podawać gotowe rozwiązania, ile stawia najbardziej fundamentalne pytania.

Próbując zrekonstruować główną orientację ideową „Scriptores Scholarum”, należałoby wskazać przynajmniej na kilka wartości i zasad, którym redaktorzy pisma starają się być wierni. Przede wszystkim jest to odwołanie się do starogreckiej idei *Logosu*, zatem idei rozumu poszukującego czegoś ukrytego, ostatecznej prawdy bytu. Wiącej, do idei rozumu stanowi czegoś immanentny wymiar bytu oraz do idei języka, który tę prawdę bytu będzie w stanie zawrzeć i wyrazić. Postulat racjonalności zakłada jednak respektowanie postulatów wolności, zwłaszcza wolności myśli i słowa, stąd ta troska o to ostatnie jest widoczna w wielu tekstach drukowanych na łamach pisma. Jego redaktorzy i autorzy pragną budować wolną, rozsądną i odpowiedzialną kulturę, która zarówno w wymiarze indywidualnej egzystencji człowieka, jak też w perspektywie życia społecznego staje się nie rodzajem chaosu i zagubienia swawoli, lecz stanowi formę wierności wobec najbardziej podstawowych wartości, jak prawda czy dobro.

Opierając się na zasadach racjonalności i wolności, omawiane tu pismo wyraża również nawiązanie do idei uniwersalizmu, rozumianego jako poszukiwanie wspólnych, ponadkulturowych płaszczyzn dyskusji nad podstawowymi zasadami i wartościami. Uniwersalizmu, który ufajcy w istnienie jednej, ostatecznej prawdy o świecie, ma jednak wiadomo, że prawda ta jest zastrzeżona bogom i że człowiek może ją zdobywać jedynie w mozolnym trudzie dialogu z innymi. Uniwersalizm prezentowany na łamach „Scriptores” nie jest więc coraz modniejszy dziś (przynajmniej w niektórych kręgach) ideologii, lecz jeden z fundamentalnych i najbardziej owocnych zasad kultury europejskiej.

Z dotychczasowych uwag widać już jasno główne kierunki czerpania przez autorów i redaktorów pisma inspiracji z bogatej tradycji kultury ródziemnomorskiej. Nie oznacza to, że dystansuje się wobec aktualnych zjawisk w kulturze. Przeciwnie, poprzez główne zakotwiczenie w tradycji, poprzez próbę odświeżenia wartości transhistorycznych, wiecznych, dokonuje się zarazem oceny dzisiejszego świata, poddając wielostronnej krytyce te zjawiska, które godzą w najbardziej podstawowe wartości, jak prawda, dobro, godność czy honor. Można powiedzieć, że na łamach „Scriptores” młodzi filozofowie, poeci i uczeni starają się wystać temu, co w kulturze niskiej, co miast podnosi człowieka — degraduje go i poniża. Ich młodzieżowa pasja słuszenia temu, co wielkie i czyste nadaje omawianemu tu pismu

ywo i oryginalno spojrzenia. Wa ne przy tym, e tre ci prezentowane w pi mie s wyra ane precyzyjnie i jasno, w czym zasługa sprawnego i dojrzałego ju warsztatu filozoficznego i pisarskiego wielu autorów publikuj cych na łamach „Scriptores”.

Spo ród wielu tekstów zamieszczonych w pierwszych siedmiu numerach pisma, na uwag zasługuj przede wszystkim teksty Łukasza Garbala, i to zarówno eseje filozoficzne, jak proza, poezja czy przekłady poetyckie. Autor ten, dzi ki nie- w tpliwej erudycji, du ej inteligencji, poetyckiej wra liwo ci i znakomitemu wy- czuciu j zykowemu, nadaje pismu szczególny charakter. Pomimo młodego wieku ich autora, teksty Ł. Garbala (IV kl. LO im. ks. Gosty skiego w Lublinie) zdradzaj nie tylko poszukuj cego filozofa, ale i dojrzałego poet . Obok niego nale y pod- kre li znaczenie tekstów filozoficznych Jacka Wojtysiaka (pracownika naukowego KUL), wysokich lotów poezje Sebastiana Malczarskiego (IV kl. LO im. Gos- ty skiego), Marcina Pawłowskiego (IV kl. XVI LO Vetterów w Lublinie), zwłaszcza wiersz *mier* zamieszczony w numerze 5-6, i Marty Jedliczko (absolwentki Tech- nikum Chemicznego w Lublinie), a tak e eseje historyczne: zwraca uwag zwłaszcza tekst Joanny Malarczyk (IV kl. SŁO im. A. Stanowskiego w Lublinie) *mier w wierzeniach i obyczajowo ci ydów* opublikowany w numerze 7, oraz studia nad aktualnymi zjawiskami w kulturze (na szczególne podkre lenie zasługuje tekst Antoniny Gutowskiej (doktorantka Wydziału Psychologii KUL) *Prasa młodzie owa a wychowanie* zamieszczony w numerze 7). Osobne wyró nienie nale y si te wszystkim, którzy opublikowali swe teksty w zeszycie drugim, po wi conym twór- czo ci C. K. Norwida. Studia i eseje historycznoliterackie zamieszczone w nim, obok wysokiego poziomu warsztatowego, w wielu sprawach prezentuj nowe i oryginalne spojrzenie na dzieło jednego z najwybitniejszych polskich poetów. Poziom po- szczególnych zeszytów pisma wydatnie podnosz te znakomicie przygotowane przez redakcj wywiady, dotycz e podstawowych aspektów ludzkiej kultury (zwła- szcza rozmowy z Andrzejem Drawiczem, Antonim B. St pniem i Wojciechem Chudym).

Powy sze uwagi chyba dostatecznie jasno pokazuj , i omawiane tu pismo jest na dobrej drodze, aby odegra znacz n rol w kulturze polskiej. Nale ałoby jedynie yczy młodym filozofom i artystom z Lublina, by nie zabrakło im pracowito ci i cierpliwo ci w kontynuowaniu podj tego dzieła, by nie zagubili swoich talentów, lecz nadal systematycznie i twórczo je rozwijali. Wi cej, nale y wyrazi nadziej , e ich ładem pójd inni młodzi ludzie, wchodz cy dopiero w dorosłe ycie. Główny niepokój wszak, który towarzyszy lekturze „Scriptores Scholarum” wyra a si w pytaniu, czy jest to przedsi wzi cie wyj tkowe i na polskiej mapie kulturowej całkowicie odosobnione, czy te stanowi mo e oznak powszechnego, twórczego fermentu w umysłach polskiej młodzie y? Inaczej mówi c: czy „Scriptores Scho- larum” to dzieło jedynie kilku b d kilkunastu szczególnie wybitnych jednostek, czy te mo na je traktowa jako swoist zapowied wchodzenia w dorosłe ycie na- prawd wybitnego i twórczego pokolenia? Odpowiedzi na to pytanie mo e udzieli dopiero przyszłość ; jednak ju dzi mo na miało powiedzie , e „Scriptores Scho- larum” stanowi znakomity przykład (wr cz „podr cznik”) twórczego kształcenia (nie tylko filozoficznego) młodzie y.